

Sygn. akt II AKa 355/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Beata Fenska-Paciorek

SSO del. Andrzej Rydzewski (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzeja Błazejaka

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r.

sprawy

P. I.

oskarżonego z art. 159 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 10 kwietnia 2012 r., sygn. akt **II K 112/11**

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (1), Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Uzasadnienie.

P. I. oskarżony był o to, że:

w nocy z 25 na 26 marca 2011 roku w S., w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. J., poprzez bicie pięściami i kopanie po całym ciele, a następnie używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego, ostrokończastego, zadając nim jedno uderzenie w lewą stronę jamy brzusznej, wziął udział w pobiciu R. S., powodując ranę kłutą nad talerzem biodrowym lewym, drążącą w kierunku naczyń lędźwiowych i kręgowych, powodując wstrząs krwotoczny, to jest chorobę realnie zagrażającą życiu oraz inne obrażenia ciała, czym naraził w/w na nastąpienie skutku w postaci śmierci, to jest o popełnienie czynu z art.159kk i art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012 roku, II K 112/11:

I. uznał oskarżonego P. I. za winnego tego, że w nocy z 25 na 26 marca 2011 roku w S., w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną w sprawie osobą, wziął udział w pobiciu R. S., poprzez bicie pięściami w okolice twarzy, a następnie używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego i zadając jedno uderzenie w nieustaloną lewą okolicę jamy brzusznej, powodując głęboką ranę kłutą, zlokalizowaną powyżej talerza biodrowego lewego, drażącą w kierunku tętnic lędźwiowych oraz tkanek miękkich przestrzeni zaotrzewnowej i mięśni lędźwiowych, uszkadzając je, z obecnością masywnego krwiaka w ich obrębie, powodując niedokrwistość wymagającą przetoczenia masy erytrocytarnej, to jest chorobę realnie zagrażającą życiu, stanowiącą ciężki uszczerbek na zdrowiu, czym naraził R. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, to jest uznał za winnego popełnienia czynu z art.159kk i art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk i za to po zastosowaniu art.11§3kk na podstawie art.156§1pkt2kk wymierzono mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art.63§1kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 26 marca 2011 roku do 10 kwietnia 2012 roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III. na podstawie art.230§2kpk nakazał zwrócić:

- a. na rzecz R. S. dowód rzeczowy w postaci odzieży, ujęty w wykazie dowodów rzeczowych na k.232, pod poz.1, 2,
- b. na rzecz P. I. dowód rzeczowy w postaci odzieży, ujęty w wykazie dowodów rzeczowych na k.232v, pod poz. 22,
- c. na rzecz D. C. dowód rzeczowy w postaci obuwia, ujęty w wykazie dowodów rzeczowych na k.232v, pod poz. 22,
- d. na rzecz A. Z. dowód rzeczowy w postaci obuwia, ujęty w wykazie dowodów rzeczowych na k.232v, pod poz.14a,

IV. na podstawie art.415§1kpk uwzględnił powództwo cywilne Prokuratora Rejonowego w S. z dnia 27 lipca 2011 roku i zasądził od oskarżonego P. I. na rzecz R. S. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. (1) z Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 1756,44 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt sześć czterdzieści cztery) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. I. z urzędu, w tym przed Sądem Okręgowym w Słupsku kwotę 1033,20 (tysiąc trzydzieści trzy dwadzieścia) złotych brutto oraz przed Sądem Rejonowym w Słupsku kwotę 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy dwadzieścia cztery) złotych brutto,

VI. na podstawie art.624§1kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Z wyrokiem nie zgodziła się strona bierna. obrońca na podstawie art.425§1i§2kpk i art.444kpk zaskarżył orzeczenie w całości. Na podstawie art.438pkt3kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia. Błąd ów polegał na uznaniu, że P. I. popełnił przestępstwo z art.159kk i z art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk, pomimo istnienia poważnych wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. Skarżący wskazywał, że sprawstwa oskarżonego nie potwierdzały zeznania pokrzywdzonego R. S., a wobec istnienia zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań A. Z. - jedyną prawidłową decyzją Sądu a quo powinno być uniewinnienie oskarżonego. W ocenie obrońcy, depozycje świadka A. Z., wraz z zeznaniami pozostałych osób, stanowiły podstawę do wyciągnięcia wniosku o prawdopodobieństwie sprawstwa oskarżonego, które nie mogło uzasadniać wydania wyroku skazującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna, a argumenty w niej przytoczenie oczywiście niesłuszne. Jest tak z następujących przyczyn.

*

Powszechnie akceptowane jest stanowisko, że prawidłowość rozstrzygnięcia każdej sprawy karnej zależy od należytego wykonania przez Sąd dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich, dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony oraz do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Drugi, pociąga za sobą obowiązek prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań Sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Podstawę wyroku może przy tym stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa do swobodnej oceny dowodów, organ a quo powinien logicznie i przekonywująco swoje stanowisko uzasadnić (argumentum ex art.2, 4, 7, 92, 410kpk).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oba obowiązki Sąd meriti wykonał prawidłowo, co znajduje potwierdzenie w obszernym, analitycznym i przekonującym pisemnym uzasadnieniu. W szczególności, Sąd Okręgowy w Słupsku do podstawy faktycznej wyroku (art.92kpk, art.410kpk) zaliczył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody, ich ocenę przeprowadził dążąc do ujawnienia prawdy materialnej (art.2§2kpk), uwzględnił okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4kpk), a swe przekonanie co do sprawstwa P. I. ukształtował z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się już szczegółowo do apelacji obrońcy, przypomnieć trzeba, że w procesie karnym dochodzenie do ustaleń faktycznych, na podstawie dowodów, jako odmiana rozumowania redukcyjnego, prowadzi zawsze tylko do wyniku probabilistycznego, a zatem pozwala na osiągnięcie tylko określonego stopnia prawdopodobieństwa prawdziwości dokonywanych ustaleń. Jest tak, ponieważ wnioskuje się ze znanych następstw, którymi są środki dowodowe – o nieznaney racji, a więc o rekonstruowanych faktach, o których należy orzec w decyzji procesowej. Dlatego powszechnie formuluje się żądanie – kierowane do organów procesowych - aby ustalenia faktyczne niekorzystne dla oskarżonego były „przynajmniej” udowodnione, skoro nie jest realne wymaganie, aby zawsze były z całą pewnością i bezwzględnie prawdziwe. Udowodnienie zaś powinno spełniać dwa niezbędne warunki: a) dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych muszą być obiektywnie przekonywalne, a więc dawać tak wysoki stopień prawdopodobieństwa, że normalnie oceniający człowiek powinien zostać przekonany o prawdziwości określonego ustalenia faktycznego i b) powinno wystąpić całkowite przekonanie organu rozstrzygającego, to jest wydającego decyzję, o prawdziwości danego ustalenia faktycznego (T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005, str.85-87).

Przytaczany zatem w apelacji zarzut, oparcia wyroku Sądu pierwszej instancji na „prawdopodobieństwie” faktu dokonania czynu przez oskarżonego, a nie na jego „pewności”, wynika - zdaniem Sądu odwoławczego - z niezrozumienia pojęcia udowodnienia, które z istoty rzeczy jest przecież wykazaniem istnienia wymaganego przez prawo stopnia prawdopodobieństwa. Sąd Okręgowy w Słupsku sprostował zadaniu udowodnienia popełnienia przez P. I. zarzucanego mu czynu, a skoro tak, to nie mógł potem postąpić inaczej, jak wydać wyrok skazujący. Sąd ad quem podziela zapatrywanie Sądu meriti, że zgromadzone w sprawie dowody są na tyle przekonujące, iż każdy przeciętny człowiek dochodzi (bez żadnej trudności) do wniosku o winie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w części polemicznej uzasadnienia (str.12-42) wyjaśnia dlaczego dał wiarę najwcześniejszym zeznaniom A. Z., to jest pochodzącym z postępowania przygotowawczego oraz złożonym po raz pierwszy na rozprawie sądowej (k.409-412), do czasu przeprowadzenia konfrontacji z R. S. (k.452-455), a nie uznał (częściowo) za wiarygodne jej deponycje składanych później. Stało się tak, z uwagi na treść wzajemnie powiązanych ze sobą zeznań pokrzywdzonego, G. S., A. S. (2), D. C., P. M., A. J. oraz wyjaśnień P. I.. Słusznie Sąd pierwszej instancji treść dowodów

postrzega kompleksowo i w logicznej łączności, gdyż wymagają tego doświadczenie życiowe i wskazania prawidłowego rozumowania. Przeciwnie czyni w apelacji obrońca i to dlatego właśnie dochodzi do nieprawidłowych wniosków o istnieniu podstaw do wydania wyroku uniewinnającego.

Świadek Z. w postępowaniu przygotowawczym złożyła zeznania (k.47-48v, 140-141), z których jednoznacznie wynika, że napastników bijących jej chłopaka było dwóch. Byli to A. J., którego wcześniej znała i niejaki (...), który zadał R. S. cios nożem. Wizerunek tego ostatniego Z. rozpoznała na tablicach poglądowych. Tło zajścia było znane, a związane z kryminogennym środowiskiem S., w którym egzystował pokrzywdzony. Uważano w nim bowiem I. za „konfidenta”. Analizowana konstatacja była o tyle uzasadniona, o ile wedle okoliczności ujawnionych w aktach sprawy pokrzywdzony już wcześniej padł ofiarą napadu, podczas którego został zraniony nożem. Zdaniem Sądu ad quem, szczególnie cenne w kontekście późniejszych zeznań A. Z., były jej depozycje z k.140-141, ponieważ już wówczas R. S., ze strachu przed kolejną zemstą własnego środowiska, próbował wpłynąć na swoją dziewczynę w kierunku odwołania przez nią niekorzystnych dla J. i I. oświadczeń. Wówczas Z. nie uległa namowom narzeczonego. Podobne zachowanie narzeczonej pokrzywdzonego zanotowano podczas rozprawy odbywającej się w Sądzie Rejonowym w Słupsku (k.409-412), kiedy to A. Z. widząc oskarżonego rozpoznała go bez żadnej wątpliwości jako mężczyznę, który zadał cios nożem. Dopiero na rozprawie w dniu 22 września 2011 roku (k.452-455) świadek będąc konfrontowana ze R. S., znajdując się w bezpośredniej obecności pokrzywdzonego, zaczęła wycofywać się z kategorycznej identyfikacji P. I., co utrzymało się do końca procesu. Trafnie także Sąd pierwszej instancji zauważył, że zeznania A. Z. z k.47-48v, 140-141, 409-412 korespondowały z wyjaśnieniami P. I., który sam wyjaśnił, że nosi pseudonim (...) (k.75-77), a fakt ten potwierdzali jeszcze D. C. (k.144-145) oraz P. M. (k.230-231v). Nie było zatem żadnych wątpliwości, że zeznania A. Z. składane od momentu skonfrontowania jej z pokrzywdzonym nie zasługiwały na przymiot wiarygodności.

Odpowiedniej analizie Sąd Okręgowy poddał też zeznania pokrzywdzonego z k.38-39, 128-129, 155-155v, 451, 452-455, 604-606, 726-726v. Wyciągnął na tej podstawie prawidłowe wnioski, zgodnie z którymi ustalono, że R. S. cały czas obawiał się zemsty innych osób w razie pozytywnej identyfikacji napastników. To dlatego od początku nie opowiadał kto napadł na niego w mieszkaniu i w miarę upływu czasu podawał coraz bardziej wątpliwe uzasadnienie braku możliwości spostrzeżenia danych identyfikujących agresywnych mężczyzn. Podkreślić trzeba, że najpierw pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że nie widział twarzy napastników i w związku z tym nie potrafi ich zidentyfikować, by potem kategorycznie zeznać, w obecności P. I. i A. J., iż to nie oni są sprawcami przestępstwa. Poza tym, R. S. tak daleko bał się konsekwencji wskazania znanych sobie napastników, że podawał, iż zasadniczo nie zna I. i J., gdy tymczasem oni twierdzili odmiennie. Wnioskowanie Sądu a quo co do oceny zeznań R. S. znajduje też potwierdzenie w rzetelnie dokonanej ocenie zeznań G. S. (k.414), której syn opowiedział po pewnym czasie, że został pchnięty (nożem) przez mężczyznę o ps. (...). Nadto, świadek wyraził zeznawala przed Sądem, iż jej syn od początku bał się ujawnienia danych osobowych napastników. Warto jest także przypomnieć, że G. S. zorientowała się (w miarę upływu czasu), iż obawy przed konsekwencjami wskazania sprawców zaczęła też odczuwać A. Z. – co niedwuznacznie ujawniło się w zmianie treści składanych przez nią zeznań.

O prawidłowości wnioskowania redukcyjnego Sądu Okręgowego świadczy także treść wyjaśnień oskarżonego, depozycji A. J. i zeznań P. M.. Otóż, najpierw P. I. (k.75-77) wyjaśniał, że kiedy zdarzenie miało miejsce to przebywał w domu. Po pewnym czasie jednak, kiedy zapoznał się z aktami sprawy i znane mu już były zeznania P. M., zmienił linię obrony i zaczął mówić, że jednak był poza domem, ale na pewno nie z M. i J.. Powiedział, że pił alkohol z kolegami, których dokładnych danych - tak naprawdę - nie chciał podać. Ostatecznie pogrążyły I. depozycje wspomnianego P. M. (k.230-231v) i A. J. (k.571-572v). Mianowicie, obaj wskazani mężczyźni zaprzeczali jakimkolwiek udziałowi w napadzie na pokrzywdzonego (bezpośredniemu albo pośredniemu), ale jednak zgodnie wskazali, że krytycznego wieczora byli w towarzystwie oskarżonego i pili z nim alkohol. P. M. zeznał nawet, że po zakończeniu spożywania trunków szli razem przez miasto i potem skręcili w ul. (...). Nota bene, w tę ulicę, na której znajdowało się mieszkanie koleżanki A. Z. i gdzie przebywali pokrzywdzony i jego narzeczone (tuż przed zdarzeniem).

Nie umknęły także uwadze Sądu a quo wstępne zeznania G. S. (k.27-29), która z chaotycznej, wręcz dramatycznej rozmowy z A. Z., tuż po tym kiedy pokrzywdzony został zawieziony do szpitala w stanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utarty życia (to jest przed przesłuchaniem Z. przez Policję), wyciągnęła błędny wniosek, że to A.

J. ugodził R. S. nożem. Zagadnienia te były przedmiotem analizy Sądu i słusznie spostrzeżono, że G. S. zeznania sprostowała (k.414) podczas przewodu sądowego (str.30-31 uzasadnienia). Dokładnie opowiedziała, że w trakcie pierwszej relacji A. Z. na temat zdarzenia sytuacja była jeszcze bardzo nerwowa, co sprzyjało pomyłce. Dopiero potem świadek dowiedziała się - od narzeczonej syna i bezpośrednio od niego - że cios zadał kolega J. o ps. (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, opisywana kwestia nie miała większego znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy, ponieważ od samego początku śledztwo - w ślad za informacjami przekazywanymi Policji przez A. Z. - koncentrowało się na poszukiwaniach sprawcy ugodzenia nożem o ps. (...), a takim posługiwał się tylko P. I..

Sąd Okręgowy miał więc pełne podstawy (faktyczne i prawne) do przyjęcia tezy o sprawstwie oskarżonego. Sąd Apelacyjny dochodzi do identycznego wniosku, zatem zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, a apelację z uwagi na jakość podnoszonego przez obrońcę zarzutu uznać za oczywiście bezzasadną.

*

Reasumując, Sąd meriti ustalił w sprawie prawidłowy stan faktyczny, czyn oskarżonego właściwie zakwalifikował z art.159kk i art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk, a orzeczona kara 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary wymienione w art.53 i nast. kk. Kwestie te Sąd a quo omawia wyczerpująco na str.42-53 uzasadnienia, a Sąd Apelacyjny wywody te w pełnym zakresie akceptuje, czyniąc je własnymi. W szczególności - z powodu treści apelacji obrońcy - warto zwrócić uwagę na punkt IV wyroku Sądu pierwszej instancji, w którym w uwzględnieniu powództwa wytoczonego przez Prokuratora (k.310), zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego (z tytułu deliktu - art.415kc, art.445§1kc) kwotę 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pokrzywdzony R. S. zaaprobował zasądzenie (od oskarżonego) wspomnianego zadośćuczynienia (k.606), tym samym - zdaniem Sądu ad quem - jednoznacznie, choć pośrednio, wskazał, że sprawcą ugodzenia nożem jest P. I..

*

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie art.16 ust. 2 i 3 i art.29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz.1271, z późniejszymi zmianami) oraz §14 ust.1 pkt 5, § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz.1348, z późniejszymi zmianami).

Sytuacja prawna i faktyczna oskarżonego, w postaci konieczności odbycia przez niego kary 5 lat pozbawienia wolności oraz brak majątku, spowodowała, że nie powinien być obciążany kosztami sądowymi II instancję - art.624§1kpk, art.634kpk, art.636kpk, art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz.223, z późniejszymi zmianami).